

UZASADNIENIE

Powodowie M. B. prowadzący działalność gospodarczą pod firmą (...) – (...) w T. i K. M. prowadzący działalność gospodarczą pod firmą (...) w D. w zmodyfikowanym pozwie żądali zasądzenia na rzecz każdego z nich od pozwanego Skarbu Państwa – Generalnego Inspektora Dróg Krajowych i Autostrad w W. kwot po 188.309,94 zł z ustawowymi odsetkami od kwoty 98.303,70 zł i od 21 czerwca 2014r., od kwoty 88.155,39 zł od 29 września 2012r. i od kwoty 1.849,85 zł od 21 listopada 2012r. do dnia zapłaty tytułem wynagrodzenia za roboty budowlane wykonane zgodnie z umową zawartą z generalnym wykonawcą. Utrzymywali, że wystąpienie z żądaniem zapłaty wobec pozwanego jako inwestora znajdowało uzasadnienie w treści przepisu art. 647¹ kc, ponieważ generalny wykonawca nie uregulował należności powodów, a klauzule ograniczające odpowiedzialność inwestora względem podwykonawców nie mogły odnieść skutku.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa zarzucając, że wypłacił już powodom kwotę 780.871,31 zł stanowiącą całość należności za wykonane roboty, a nie może zapłacić kwot wyższych niż wynikają z postanowień umowy głównej zawartej przez niego z generalnym wykonawcą. Wskazał także, że strony umowy podwykonawczej wprowadziły § 6 ust. 12, w którym ograniczyły wysokość wynagrodzenia podwykonawców. Ponadto utrzymywał, że generalny wykonawca odmówił podania ceny z umowy podwykonawczej powołując się na tajemnicę handlową, a okazało się, że występowała różnica pomiędzy cenami jednostkowymi określonymi w umowie głównej i umowie podwykonawczej. Utrzymywał, że w takiej sytuacji poprzestał na upewnieniu się, że umowa podwykonawcza zawiera w swojej treści pułap wysokości wynagrodzenia przysługującego podwykonawcy od inwestora.

Bezspornym w sprawie było, że umowa główna, której przedmiotem była realizacja inwestycji pod nazwą „Budowa autostrady (...) T. na odcinku od węzła Krzyż do węzła D. – P.” została zawarta pomiędzy pozwanym inwestorem a konsorcjum czterech firm (generalnym wykonawcą) w dniu 7 lipca 2010r. W ofercie stanowiącej załącznik do umowy generalny wykonawca wskazał, że zamówienie zostanie zrealizowane przy udziale podwykonawców, także w zakresie robót elektrycznych, zaś inny załącznik stanowił kosztorys ofertowy. W umowie tej zawarto szereg subklauzul, w tym subklauzulę 4.4b objętą ogólnymi i szczegółowymi warunkami kontraktu, zgodnie z którą przewidziano ograniczenie odpowiedzialności inwestora względem podwykonawców do kwoty nie wyższej niż wynikająca z obmiaru robót wykonanych przez podwykonawcę przy cenach jednostkowych zawartych w kosztorysie ofertowym wykonawcy stanowiącym część oferty. Poza sporem pozostał też fakt zawarcia w dniu 10 czerwca 2011r. pomiędzy powodami tworzącymi konsorcjum podwykonawców robót elektrycznych a w/w konsorcjum generalnego wykonawcy umowy podwykonawczej określającej wynagrodzenie jako ilościowo – ryczałtowe, stanowiące iloczyn obmiaru jednostkowego robót wykonanych przez podwykonawcę i cen jednostkowych zawartych w załączniku do umowy.

Generalny wykonawca zgłosił wcześniej inżynierowi kontraktu z ramienia inwestora powodowie konsorcjum jako podwykonawców części robót elektrycznych, a 26 września 2011 r przedstawił kierownikowi projektu inż. A. S. kopię umowy zawartej z podwykonawcami. Nie zawierała ona kwoty wynagrodzenia, ani załącznika zawierającego ceny jednostkowe. W § 6 ust. 12 umowa podwykonawcza przewidywała jednak ograniczenie odpowiedzialności inwestora polegające na tym, że w razie niezapłacenia przez generalnego wykonawcę wynagrodzenia podwykonawcy za wykonane przez niego roboty, zamawiający zapłaci podwykonawcy żadaną kwotę wynagrodzenia, jednakże nie wyższą niż kwota wynikająca z obmiaru robót wykonanych przez podwykonawcę, zatwierdzonego przez inżyniera, według cen jednostkowych zawartych w kosztorysie ofertowym wykonawcy stanowiącym część jego oferty. Po zrealizowaniu robót powodowie zażądali od generalnego wykonawcy wynagrodzenia w wysokości 1.165.366,64 zł lecz nie otrzymali od generalnego wykonawcy żadnych innych kwot poza kwotą 10.241,01 zł wypłaconą już przez jednego z uczestników konsorcjum wykonawców, to jest (...) LTD w D. pomimo, że inwestor uregulował na rzecz generalnego wykonawcy wynagrodzenie za roboty elektryczne w wysokości 780.871,31 zł. Po ogłoszeniu upadłości wszystkich firm wchodzących w skład konsorcjum generalnego wykonawcy ostatecznie inwestor również powodom wypłacił część żądanej należności do takiej samej kwoty 780.871,31 zł.

W ocenie Sądu Okręgowego, skoro zamawiający nie zgłosił żadnych uwag do umowy podwykonawczej, ani też nie żądał przedłożenia tej umowy zawierającej ceny ustalone pomiędzy podwykonawcami a generalnym wykonawcą, w tym załącznika zawierającego ceny jednostkowe, to należało przyjąć, że zaakceptował tę umowę, a tym samym wyraził czynną zgodę na zawarcie umowy podwykonawczej z powodami. Następnie Sąd ten uznał, że przepis art. 647¹ § 5 kc nie ogranicza zakresu odpowiedzialności inwestora do wysokości zobowiązania inwestora wobec generalnego wykonawcy za tę część robót, która następnie została zlecona podwykonawcy, a inwestor ponosi odpowiedzialność gwarancyjną obejmującą dług innej osoby, a zatem dług ten determinuje zakres odpowiedzialności gwaranta. Sąd Okręgowy wyraził też pogląd, że warunkiem odpowiedzialności pozwanego inwestora z art. 647¹ § 5 kc jest, by znał on lub miał możliwość poznania tych postanowień umowy generalnego wykonawcy z podwykonawcami, które wyznaczają zakres jego odpowiedzialności, a zatem postanowień dotyczących wysokości wynagrodzenia podwykonawcy lub sposobu jego ustalenia, zasad lub podstaw odpowiedzialności wykonawcy za zapłatę wynagrodzenia podwykonawcy, a nie stało na przeszkodzie, by pozwany przed wyrażeniem zgody zapoznał się z treścią umowy podwykonawczej. Stwierdził także, że na gruncie art. 647¹ § 5 kc zapłata całego wynagrodzenia generalnemu wykonawcy nie zwalnia inwestora od zapłaty wynagrodzenia należnego podwykonawcom, a zawarta w § 6 ust. 12 umowy podwykonawczej klauzula ograniczająca odpowiedzialność solidarną inwestora jako sprzeczna z tym przepisem, nie jest prawnie skuteczna.

Powołując się na tę argumentację Sąd ten zaskarżonym wyrokiem zasądził na rzecz każdego z powodów kwoty żądane zmodyfikowanym pozwem pomniejszone jedynie o kwotę 2.363,50 zł niewłaściwie zaliczoną przez powodów na poczet odsetek, co do której powództwo oddalił. W odniesieniu do kwoty 47.909 zł, w zakresie której powodowie cofnęli powództwo powołując się na błąd w obliczeniach, Sąd Okręgowy umorzył postępowanie.

W apelacji pozwany zaskarżył wyrok w części uwzględniającej powództwo i orzekającej o kosztach procesu i wniósł o jego zmianę przez oddalenie powództwa także co do zasądzonych kwot i przyznanie kosztów procesu za obie instancje. Zarzucił przede wszystkim naruszenie przepisów prawa procesowego, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy, to jest art. 233 § 1 kpc, a ponadto naruszenie prawa materialnego, a mianowicie art. 647¹ § 5 i 6 i art. 481 § 1 i 2 kc.

Po przystąpieniu do rozpatrywania apelacji Sąd Apelacyjny uznał, że niezbędne dla rozpoznania tego środka odwoławczego jest rozstrzygnięcie zagadnienia prawnego, czy w świetle art. 647¹ § 6 kc zawarte w umowie łączącej podwykonawcę z generalnym wykonawcą robót budowlanych zastrzeżenie, że w przypadku niezapłacenia wynagrodzenia przez generalnego wykonawcę inwestor zapłaci podwykonawcy wynagrodzenie ograniczone do kwoty wynikającej z cen jednostkowych przewidzianych w kosztorysie ofertowym generalnego wykonawcy skutecznie limituje odpowiedzialność solidarną inwestora względem podwykonawcy robót wynikającą z art. 647¹ § 5 kc.

Sąd Najwyższy odmówił podjęcia uchwały, uznając, że nie zachodzi potrzeba odpowiedzi na przedstawione zagadnienia prawne, jako niepozostające w ścisłym związku z rozstrzygnięciem sprawy, gdyż dla tego rozstrzygnięcia decydujące znaczenie ma zagadnienie zgody pozwanego inwestora na zawarcie przez generalnego wykonawcę z powodami umowy podwykonawczej, a zwłaszcza takie jej przedmiotowo istotne elementy jak osoba wykonawcy, zakres robót i wynagrodzenie. Za nieodzowne uznał też Sąd Najwyższy dokonanie wykładni oświadczenia woli pozwanego kreującego jego odpowiedzialność w stosunku do podwykonawcy za zapłatę wynagrodzenia, oceny celu uregulowań zawartych w subklauzuli 4.4 umowy łączącej inwestora z generalnym wykonawcą oraz § 6 ust. 12 umowy podwykonawczej w kontekście ich wpływu na wyrażenie przez pozwanego zgody na umowę podwykonawczą. Zaznaczył również, że podwykonawcy mieli świadomość tego, że jeśli generalny wykonawca nie zapłaci ustalonego z nimi wynagrodzenia, to inwestor po zaakceptowaniu umowy podwykonawczej będzie odpowiadał w stosunku do nich za zapłatę wynagrodzenia w wysokości określonej zgodnie z zasadami wynikającymi z § 6 ust. 12 umowy podwykonawczej. Zauważył następnie, że zastosowanie w stosunku do umowy podwykonawczej art. 58 § 3 kc sprawiałoby, że otwarta byłaby kwestia wpływu takiej sytuacji na istnienie zgody inwestora oraz ocena, czy inwestor wyraziłby zgodę na umowę podwykonawczą, w której nie byłoby tego rodzaju zastrzeżenia. Za nieodzowne uznał Sąd Najwyższy zachowanie właściwych proporcji ochrony prawnej podwykonawcy i inwestora. Ponadto wskazał na

niezweryfikowanie zarzutu powodów, że inwestor określając wysokość wypłaconego powodom wynagrodzenia nie zastosował w pełnym zakresie stawek jednostkowych z oferty generalnego wykonawcy .

W toku dalszego postępowania apelacyjnego powód wniósł o uzupełnienie postępowania dowodowego przez przesłuchanie stron na okoliczności związane z zawarciem umowy podwykonawczej, jakie były intencje i wola stron w zakresie zawierania tej umowy, a ponadto o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu kosztorysowania robót elektrycznych w celu ustalenia , czy ceny jednostkowe uwzględnione w kosztorysie generalnego wykonawcy załączonym do jego oferty w zakresie robót elektrycznych wykonanych przez powodów nie powodowały pokrzywdzenia podwykonawcy, to jest czy pokryły koszt materiałów, robocizny i innych czynników w tym usług niezbędnych do prawidłowego wykonania przedmiotu umowy. Z kolei pełnomocnik pozwanego wniósł o oddalenie wniosków dowodowych powodów, jednak przedstawił też alternatywny wniosek dowodowy dotyczący przesłuchania w charakterze świadka M. S. na okoliczność obliczenia kwot wypłaconych przez pozwanego na rzecz powodów oraz o przesłuchanie w charakterze strony pracownika pozwanego w osobie A. S.. Zgłoszone wnioski odnoszące się do dowodów osobowych zostały uwzględnione , gdyż okoliczności objęte tezami dowodowymi nie zostały dostatecznie wyjaśnione zwłaszcza w świetle uwag zawartych w motywach przytoczonego postanowienia Sądu Najwyższego z 5 października 2016r. Natomiast wniosek dowodowy dotyczący opinii biegłego z zakresu kosztorysowania robót elektrycznych został oddalony jako nie dotyczący okoliczności, których ustalenie byłoby nieodzowne dla rozstrzygnięcia sprawy. Do zawarcia umowy pomiędzy pozwanym inwestorem a generalnym wykonawcą doszło na skutek wyłonienia tego ostatniego w przetargu przeprowadzonym w trybie zamówień publicznych z uwzględnieniem kryterium oferowanej ceny. Strony tej umowy działały w granicach określonych zasadą swobody kontraktowania (art. 353¹ kc)

i w ramach obecnego procesu nie sposób ex post zweryfikować ekwiwalentności wzajemnych świadczeń .

Na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym (art. 382 kpc) Sąd Apelacyjny ustalił okoliczności zawarcia umowy podwykonawczej. Nadmienić należy, że zgodnie z treścią umowy głównej łączącej pozwanego inwestora z konsorcjum generalnego wykonawcy w subklauzuli 4.4 „Podwykonawcy” przyjęto, że umowa z podwykonawcą będzie zawierać m.in. postanowienie, że w przypadku niezapłacenia przez wykonawcę wynagrodzenia podwykonawcy pozwany zapłaci podwykonawcy żadaną kwotę wynagrodzenia, jednakże nie wyższą niż kwota wynikająca z obmiaru robót wykonanych przez podwykonawcę , zatwierdzonego przez inżyniera, przy cenach jednostkowych zawartych w kosztorysie ofertowym wykonawcy stanowiącym część oferty

(Rozdział 3. Szczególne warunki kontraktu – k.40). Po dokonanych przez generalnego wykonawcę w piśmie z 27 maja 2011r. zgłoszeniu pozwanemu inwestorowi podwykonawców (powodów) wraz z projektem umowy podwykonawczej niezawierającym określenia cen jednostkowych i niewskazującym sumy wynagrodzenia określonego jako ilościowo – ryczałtowe, pozwany w dalszej korespondencji nie żądał uzupełnienia przedstawionego projektu umowy podwykonawczej o te dane (pisma pozwanego z 2 czerwca 2011r. – k.341, 14 czerwca 2011r. – k.356, pisma generalnego wykonawcy z 20 i 26 września 2011r. – k. 358 i 360). Wynikało to stąd, że już poprzednio generalny wykonawca uchylał się od przedstawienia analogicznych danych przy zgłaszaniu podwykonawców innych rodzajów robót, a pozwany uznał, że wystarczającym zabezpieczeniem jego interesów w przypadku wystąpienia przez podwykonawców z roszczeniami o płatności solidarne będzie zrealizowane zgodnie z w/w subklauzulą umieszczenie w treści umowy podwykonawczej zastrzeżenia gwarantującego maksymalną granicę jego odpowiedzialności względem podwykonawców. Pozwany warunkował zgodę na udział podwykonawców takim właśnie ograniczeniem własnej odpowiedzialności. Złożone w tym zakresie zeznania A. S. pełniące funkcję kierownika projektu i uczestniczącego w procesie dopuszczania powodowych podwykonawców do uczestnictwa w wykonaniu robót elektrycznych, należało uznać za wiarygodne jako pochodzące od pracownika pozwanego posiadającego bezpośrednie informacje w tej kwestii i znajdujące odzwierciedlenie zarówno w treści umowy głównej jak i umowy podwykonawczej. Zgoda wyrażona przez pozwanego inwestora na udział w realizacji zadania powodów jako podwykonawców nie miała zatem charakteru ogólnego, lecz obwarowana była zastrzeżeniem stanowiącym jej immanentny element. Obaj powodowie deklarują , że

w chwili zawierania umowy podwykonawczej byli przekonani, że suma wypłaconego gwarancyjnie przez pozwanego wynagrodzenia, na jakie mogą liczyć w przypadku nieotrzymania wynagrodzenia od generalnego wykonawcy, nie będzie niższa od sumy wynagrodzenia ilościowo – ryczałtowego ustalonego zgodnie z postanowieniami umowy podwykonawczej. Utrzymują, że w przekonaniu takim pozostawali do chwili, gdy pozwany wypłacił do ich rąk wynagrodzenie w wysokości niższej, ustalonej stosownie do treści w/w postanowień obu umów ograniczających jego odpowiedzialność solidarną. Wiarygodność ich zeznań w tym przedmiocie nie budzi wątpliwości. Z drugiej jednak strony nie ma uzasadnienia przyjmowanie, by ich przekonanie co do zakresu odpowiedzialności inwestora miało racjonalne przesłanki w świetle treści uregulowań jednoznacznie inkorporowanych także do umowy podwykonawczej. Po wykonaniu części robót elektrycznych powodowie nie uzyskali wynagrodzenia od generalnego wykonawcy mimo, że został on zaspokojony przez pozwanego inwestora. Przyczynę tego stanu rzeczy stanowiło wstrzymanie przez bank realizacji linii kredytowej ustalonej w umowie z generalnym wykonawcą (por. zeznania świadka M. S. – k. 1230). Wówczas to wystąpili do pozwanego z żądaniem zapłaty powołując się na jego solidarną odpowiedzialność gwarancyjną, przy czym kwotę żądanego wynagrodzenia wyliczyli z uwzględnieniem objętego obmiarem zakresu robót i stawek jednostkowych przewidzianych w umowie podwykonawczej. Z ich zeznań wynika przy tym, że stawki te stosowali konsekwentnie także w przypadku, gdy dla niektórych czynników były niższe od przewidzianych w kosztorysie ofertowym załączonym do oferty generalnego wykonawcy przedstawionej pozwanemu (zeznania powodów – k.1396). Skierowane do pozwanego przez powodów żądanie zapłaty objętej fakturami kwoty zostało zrealizowane w odniesieniu do kwoty 780.188,31 zł wyliczonej z uwzględnieniem wysokości stawek jednostkowych przewidzianych w umowie głównej, poza wspomnianymi przypadkami pozostania przy niższych stawkach z umowy podwykonawczej, gdy powodowi podali takowe w swoich wyliczeniach wynagrodzenia.

Zeznania świadka R. N. dotyczące utrzymywania przez generalnego wykonawcę, że ceny z umowy podwykonawczej nie mogą być podane jako objęte tajemnicą handlową nie są, w świetle powyższych ustaleń, zwłaszcza zeznań A. S., w pełni miarodajne, gdyż w odniesieniu do przedmiotowej umowy podwykonawczej generalny wykonawca nie przedstawił takiego argumentu, chociaż posługiwał się nim w trakcie wcześniejszego negocjowania innych umów z pozwanym inwestorem. Świadek ten potwierdził jednak fakt nieupomnienia się przez pozwanego u generalnego wykonawcy o szczegóły umowy podwykonawczej dotyczące cen (k. 1230,1396). Zagadnienie przyczyn nieudzielenia pozwanemu informacji na ten temat nie ma jednak kluczowego znaczenia, skoro nawet pozwany nie kwestionuje, że posiadanie tych informacji uznał za zbędne wobec podwykonawców. Fakt niezgłoszenia przez pozwanego sprzeciwu wobec zgłoszenia podwykonawców został też potwierdzony w zeznaniach świadka A. W., który pełniąc funkcję kierownika robót z ramienia generalnego wykonawcy, nie kwestionował zrealizowania przez podwykonawców wszystkich robót objętych zakresem rzeczowym umowy podwykonawczej. Motyw tej odmowy nie został wprawdzie, w uwarunkowaniach niniejszej sprawy, wprost wyartykułowany przez generalnego wykonawcę, aczkolwiek we wcześniejszych negocjacjach zasłaniał się tajemnicą handlową i ostatecznie pozwany nie obstawał przy żądaniu podania mu tych stawek. W takiej sytuacji nie można pozwanego inwestora pozbawiać uprawnienia do przyjęcia zgłoszenia podwykonawców dopiero po uzyskaniu ochrony własnych interesów stosownie do możliwego do oszacowania zakresu i stopnia zagrożenia związanego z przejmowaną odpowiedzialnością.

Za trafne należy uznać zarzuty apelacji dotyczące wykładni art. 647¹ § 5 i § 6 kc polegającej na uznaniu, że nie jest prawnie skuteczne zawarcie w projekcie umowy podwykonawczej, pozbawionym stawek wynagrodzenia postanowienia, zgodnie z którym zakres finansowy odpowiedzialności inwestora nie będzie przekraczał stawek za określone roboty przewidzianych w umowie pomiędzy inwestorem a wykonawcą.

W ustalonych okolicznościach pozwany inwestor niewątpliwie wyraził zgodę na takie elementy przedmiotowo istotne umowy podwykonawczej jak podmioty tworzące konsorcjum podwykonawców (powodowie), zakres robót (roboty elektryczne objęte ofertą) oraz wynagrodzenie. Z omówionych już względów nie doszło do przedstawienia pozwanemu projektu umowy podwykonawczej zawierającego dane pozwalające na określenie wysokości umówionego wynagrodzenia, jednak pozwany w sposób jednoznaczny zastrzegł, że jego odpowiedzialność w stosunku do podwykonawców podlegać będzie ograniczeniu do sumy nieprzekraczającej wysokości wynagrodzenia ustalonego według stawek z umowy głównej. Swoją rolę w tej mierze oświadczył w sposób jednoznaczny w treści umowy

głównej i doprowadził do włączenia tego unormowania do postanowień umowy podwykonawczej. Treść tego oświadczenia była zatem znana wszystkim trzem uczestnikom procesu inwestycyjnego, którzy sprawili, że weszła w skład regulacji umownych. Była ona przy tym zgodna z zasadami współzycia społecznego nakazującymi dążyć do odpowiedniego zabezpieczenia interesu każdej ze stron umowy. Z pola uwagi nie może schodzić okoliczność, że powodowie zasadniczo oczekiwali spełnienia świadczenia – wypłaty wynagrodzenia przez swojego kontrahenta czyli generalnego wykonawcę. Solidarna odpowiedzialność pozwanego miała charakter wyłącznie gwarancyjny, co nie oznacza, że jej zakres nie mógł być ograniczony do niższej sumy. Pozwany, na którym ciążył obowiązek zapłaty wynagrodzenia generalnemu wykonawcy robót był uprawniony do domagania się, by jego interes został zabezpieczony również w drodze ograniczenia zakresu odpowiedzialności względem podwykonawców do wysokości wynagrodzenia limitowanego według stawek nie wyższych niż przewidziane w umowie głównej, zwłaszcza gdy zważy się, że brak było podstaw do przyjmowania, że stawki te są nieadekwatne do wartości robót. Z wymienionych wyżej względów nie ma też uzasadnienia do badania wysokości tych stawek w niniejszym procesie. Nie sposób też przyjmować, by strony umowy głównej działały w kierunku ewentualnego pokrzywdzenia podwykonawców, bo wymagałoby to dokonania absurdalnego założenia, że przynajmniej przypuszczały, że generalny wykonawca stanie się niewypłacalny względem podwykonawców. Założenie takie byłoby tym bardziej pozbawione sensu, gdy zważy się, że pozwany wypłacił wynagrodzenie zarówno generalnemu wykonawcy jak i powodom.

W reasumpcji należy stwierdzić, że zawarcie w subklauzuli 4.4 umowy głównej oraz w § 6 ust. 12 umowy podwykonawczej uregulowań dotyczących wysokości wynagrodzenia jakie może przysługiwać powodom jako podwykonawcom od solidarnie odpowiedzialnego pozwanego inwestora miało decydujący wpływ na wyrażenie przez pozwanego zgody na umowę podwykonawczą. Jak już zaznaczono, umowa podwykonawcza ściśle nawiązywała w swojej treści do określonych w umowie głównej podstaw ustalenia wynagrodzenia należnego podwykonawcom od inwestora w razie niezapłacenia im wynagrodzenia z nimi ustalonego. Powodowie nie mogą zatem obecnie utrzymywać, że nie byli świadomi tego, że inwestor po zaakceptowaniu umowy podwykonawczej będzie odpowiadał w stosunku do nich za zapłatę wynagrodzenia w wysokości wyliczonej w oparciu o zasady określone w § 6 ust. 12 umowy podwykonawczej.

W realiach niniejszej sprawy, wbrew twierdzeniom powodów zachowane zostały właściwe proporcje ochrony prawnej podwykonawców i inwestora, których osiągnięcie było celem regulacji zawartej w art. 647¹ § 2 i 5 kc. W szczególności powodowie w ramach gwarancyjnej odpowiedzialności pozwanego za cudzy dług uzyskali już zaspokojenie w odniesieniu do przeważającej części wynagrodzenia za wykonane roboty. Ich dalej idące żądania nie są jednak usprawiedliwione w świetle tych przepisów, którym nie sprzeciwiały się unormowania wprowadzone do obu umów w odniesieniu do wysokości wynagrodzenia przysługującego powodom od pozwanego w ramach jego odpowiedzialności gwarancyjnej.

Kwestia niestosowania przez inwestora przy określaniu wynagrodzenia wypłaconego powodom za wykonane roboty budowlane w pełnym zakresie stawek jednostkowych z oferty generalnego wykonawcy została wyjaśniona na podstawie informacji podanych przez powodów w ich zeznaniach, według których kierując roszczeniem względem pozwanego wyliczyli żadaną kwotę z uwzględnieniem stawek z umowy podwykonawczej również wówczas, gdy były one niższe od stawek przewidzianych w umowie głównej. Nie pozostawało to w sprzeczności z opisanymi zastrzeżeniami co do wysokości wynagrodzenia przysługującego powodom od pozwanego inwestora, które miało być nie wyższe od wynikającego ze stawek z umowy głównej.

Odnoszenie do drugiego z zarzutów naruszenia prawa materialnego (art. 481 § 1 kc) stało się bezprzedmiotowe wobec nieuwzględnienia powództwa.

Z powyższych przyczyn orzeczono jak w sentencji działając na zasadzie art. 386 § 1kpc.

Orzeczenie o kosztach postępowania obejmujących koszty zastępstwa wykonywanego przez Prokuratorię Generalną (pkt.I.1. i II) opiera się o przepis art. 98 kpc w zw. z art. 391 § 1 kpc.

Z uwagi na szczególny charakter sprawy, a zwłaszcza występowanie w doktrynie i orzecznictwie zróżnicowanych koncepcji z zakresu odpowiedzialności inwestora względem podwykonawców robót budowlanych, pozwanych nie obciążono opłatą sądową od apelacji, której powód nie miał obowiązku uiścić (art.102 kpc).

SSA Kazimierz Rusin Prezes SA Marek Klimczak SO del. Anna Sierpińska

cs